Nr. 279. (Wydanie poranne). We Lwowie wtorek dnia 20 czerwca 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony;
za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 50 halerzy;
na prowincji:

z jednorazową przesyłką:		z dwurazową przesyłką:	
rocznie	30 K — h	rocznie	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	kwartalnie	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	miesięcznie	3 „ — „

W Niemczech miesięcznie 3 M. 50 fen. — W innych krajach miesięcznie 4 Fr.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, plac Marjacki 1. 7. Telefonu Nr. 151.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. — Najmniejsze ogłoszenie 30 halerzy.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

we Lwowie:		na prowincji:	
poranny	8 halerzy	poranny	10 halerzy
popołudniowy	4 halerzy	popołudniowy	5 halerzy

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Północna polityka.

Lwów 19 czerwca.

Pomimo, że różnica w motywach i powodach tego jest ogromną, Norwegowie w tym samym niemal stopniu nie lubią Szwedów, jak my Rosji. Doszło do tego, że jeden z największych synów Norwegji, Björnstjörne Björnson, uważając unię swej ojczyzny ze znienawidzioną Szwecją za upokorzenie, zwrócił się otwarcie do Rosji z prośbą o pomoc w zerwaniu tej unji, ofiarując jej w zamiar północną część Norwegji, z niezamarzającym nigdy, wygodnym portem Tremsoe. Dla Norwegji, utrata tego zupełnie niemal pustego i ubogiego a tylko przez koczownicze lapońskie plemiona z rzadka odwiedzanego kraju, wcale a wcale odczućby się nie dała, a port Tremsoe wobec, o kilkudziesięciu równie dobrych a może i lepszych portów wzdłuż całego norweskiego wybrzeża, także żadnej prawie nie przedstawia dla Norwegji wartości. Zdawało się, że Rosja nie posiadająca w Europie ani jednego, przez cały rok wolnego od lodów portu i zmuszona szukać go aż w Dalnym i Porcie Artura, rękami i nogami chwyci się propozycji Björnsona która szybko popularność w całej Norwegji uzyskała, tymczasem jednak, nadzieje Norwegów zawiodły i Rosja na propozycję wcale nie odpowiedziała. Złożyły się na to dwa powody. Po pierwsze ponieważ interes taki doprowadziłby z pewnością do zawikłań dyplomatycznych a może i wojny ze Szwecją, Niemcami i Anglją, a po drugie, że gra nie warta była świecy, port Tremsoe bowiem jakkolwiek bardzo dobrą byłby stacją dla rosyjskiej wojennej floty przez znaczną część roku, ma tę jedną a ogromną wadę, że leży już w tej geograficznej wysokości, w której przez 75 dni z rzędu słońce wcale nie wschodzi, czyli, że noc trwa tam bez przerwy półtrzecia miesiąca, wskutek czego marynarskie techniczne roboty ogromnie byłyby utrudnione.

Propozycja ta, wyszła przed kilku laty jeszcze, a kiedy pozostała ze strony Rosji bez odpowiedzi, Norwegom stało się markotno trochę. Tymczasem ucisk w Finlandji opinję norweską otrzeźwił i na całej Północy uczynił Rosję niepopularną. Myśl pomocy Rosji zarzucono, tembardziej że ozwały się trzeźwe głosy wybitnych mężów przestrzegające ludy skandynawskie przed niebezpieczeństwem jakie grozi im ze strony caratu.

Głośny podróżnik szwedzki Sven Hedin np. mówi:

Nie żywimy podejrzeń w obec przyszłej polityki rosyjskiej. Sto lat żyjemy już w spokoju z wschodnim naszym sąsiadem, widzimy natomiast, że Rosja mniej czerpie ze źródeł własnego wewnętrznego rozwoju niż ze zdobyczy. Kawałek po kawałku traciliśmy nasze prowincje bałtyckie i Finlandję i jeśli nie jesteśmy ślepi i głusi, liczyć się z tem musimy, że w dążeniu swem do dosiągnięcia brzegów oceanu atlantyckiego, Rosja prędzej czy później znowu jeden krok uczyni, a odbyć się on może tylko kosztem południowej Norwegji. Jak długo istnieje Unja, rozporządza Norwegja ku swej obronie wszystkiemi siłami Szwecji, po jej zerwaniu, zostanie ona odosobniona i tem łatwiej ulegnie.

Widocznie, wobec ostatnich klęsk rosyjskich w Mandżurji, obawy Norwegów przed zaborczością Rosji osłabły znacznie, skoro na ostateczne zerwanie z Szwecją się zdecydowali a może też i nie pozbawione jest podstawy tu i ówdzie pojawiające się twierdzenie, że umoczył w tej sprawie rękę i cesarz Wilhelm, honorowy obywatel norwegskiego miasta Aalesundu, który od szeregu już lat przedsiębranemi letnimi wycieczkami do norweskich fiordów zdobywał sobie powoli popularność w Norwegji.

List z Wiednia.

Wiedeń, 17 czerwca.

Koło polskie spełniło wczoraj smutny obowiązek i pozbyło się członka, który w niepojętem zaślepieniu nie umiał sam na czas się usunąć. Sprawa p. Walewskiego załatwiona, ale pragnęlibyśmy, żeby centralny komitet wyborczy wysnuł z niej na przyszłość przestrogę. Kiedy p. Walewski zgłosił się do mandatu, w całej okolicy publiczną było tajemnicą, że stosunki jego są — łagodnie się wyrażając — zagmatwane i że mandat ma być dla niego jedynie deską zbawienia. Nikt nie umiał powiedzieć, do jakiej frakcji politycznej kandydat się zalicza, nikt go też o to nie pytał, jeden i drugi osobisty przyjaciel był mu w komitecie patronem i oto i gotowa kandydatura. W ten sposób wybrany kandydat, odkąd wszedł do Izby, patrzył tylko ratunku od klęski finansowej. Gdzie tylko komu na myśl przyszło zawiązać jaką tajną „konfederację“, zgłaszał do niej akces, ażeby oprzeć się o jakąś grupę i zyskać poparcie, protekcję, a w potrzebie i obronę wobec tych, którzy niechętnem okiem patrzyli na jego geszefciarstwo. W ten sposób kandydat musiał stać się dla Koła źródłem ciągłej kompromitacji. Wymieniam p. Walewskiego, jako przykład jaskrawy, ale nie brak i innych kandydatów centralnego komitetu, którzy w podobnych celach po mandaty się zgłosili.

Tego rodzaju przykre sprawy powtarzać się będą dopotąd, dopokąd komitet centralny nie zdecyduje się na skrupulatne badanie także prywatnych stosunków zgłaszających się kandydatów. Można być doskonałym posłem, nie posiadając żadnego majątku, a nawet będąc wręcz w biedzie, ale nie można nim być, skoro się obarczonym jest brudnymi długami i skoro siedzi się po uszy w podejrzanych interesach.

Po załatwieniu sprawy Walewskiego Koło polskie przeprowadziło wczoraj bardzo gruntowną dyskusję o kilku pierwszorzędnych sprawach, przedłożonych przez dwóch posłów miejskich: dra Małachowskiego i dra Dulębę. O dwóch wnioskach p. Małachowskiego wysłałem wam obszerne telegraficzne sprawozdanie, ale p. Małachowski poruszył jeszcze trzecią, dla przemysłu krajowego, szczególnie naftowego, ważną sprawę ekwiwalentu należytościowego.

Rozchodzi się o interpretację uwagi 1 do poz. tar. 106.13 e, która uwalnia od należytościowego ekwiwalentu spółki na czas życia spólników, lub nie dłużej jak 15 lat trwające. Mowca omawiał dokładnie dotyczące przepisy, wskazywał na rozporządzenia ministerstwa, starające się ograniczyć te ulgi, na działalność w tej mierze izb handlowych i przemysłowych w roku 1901 i na najnowsze orzeczenia trybunału administracyjnego, który na rekursa dotkniętych niekorzystną interpretacją rządową spółek wydał orzeczenie przychylne dla spółek.

Z tego powodu rząd przedłożył obecnie projekt noweli, zmieniającej uwagę 1 do poz. tar. 106 13 e. w drodze ustawy, zacieśniając jeszcze więcej granice dotychczasowych ulg i wypowiadając zasadę dotąd nigdy niepraktykowaną: działania noweli także wstecz. Nowela ta wywołała zaniepokojenie w kołach spółek przemysłowych, którym i tak wygórowane ekwiwalenty i podatki uniemożliwiają prawidłowy rozwój i dotknie szczególnie spółki naftowe, zawierane na pewne oznaczone okresy.

Mowca prosił członków komisji należytościowej, ażeby sprawą tą gorąco się zajęli i oświadczyli się przeciw tej noweli rządowej.

Zgodnie z wnioskiem p. Małachowskiego przydzielono tę sprawę członkom komisji należytościowej.

Bardzo doniosłą była też sprawa, poruszona przez wiceprezesa Koła p. Dulębę. P. Dulęba w sposób jasny, bez żadnej przesady, przedstawił istniejące na kolejach galicyjskich stosunki, brak wagonów zarówno osobowych jak towarowych, niedostateczne urządzenia stacyjne i inne rażące braki. Niektóre szczegóły wywołały wręcz oburzenie członków Koła, a przeprowadzona dyskusja wykazała, że dr. Dulęba był tylko wymownym tłumaczem skarg najszerszego ogółu. Można mieć nadzieję, że skoro inicjatywa wyszła od członka prezydjum Koła, wynik będzie wreszcie pomyślnym.

Wreszcie chciałbym jeszcze obszerniej omówić ważną, przez p. Garapicha poruszoną sprawę. P. Garapich przedstawił, że rezerwistów powołują władze wojskowe do ćwiczeń w porze żniw — i że dzieje się to mimo przyrzeczeń, dawanych przez władze, że rezerwiści ze sfer rolniczych, skoro o to prosić będą, od ćwiczeń w czasie żniw uwolnieni zostaną. Przyrzeczenia te spełniane nie zostają. Wydział powiatowy tarnopolski przedkłada memorjał w tej sprawie, który autentycznemi datami wykazuje, że starania jego w tej mierze nie osiągnęły dotąd pożądanego skutku.

P. Garapich wniósł, przeto, ażeby tę sprawę powierzyć nowo wybranej komisji wojskowej, z poleceniem, żeby jak najspiesźniej nią się zajęła — i o ile można jeszcze na rok bieżący uzyskała ulgi dla rezerwistów ze stanu rolniczego.

Nowe pożyczki krajowe.

Wydział krajowy postanowił przystąpić obecnie do zaciągnięcia dwóch nowych znaczniejszych pożyczek, do których upoważniony został uchwalonemi przez Sejm ustawami krajowemi. Mianowicie ustawą z dnia 22 stycznia 1904 upoważniony został Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w 4% obligacjach krajowych z terminem umarzania 50-letniem w imiennej wartości 7,000.000 kor., w celu pokrycia datku krajowego do kosztów regulacji rzek i budowy kanałów w okresie od r. 1904—1912.

Ustawę krajową zaś z dnia 25 stycznia 1905 upoważniony został Wydział kraj. do zaciągnięcia pożyczki w 4% obligacjach krajowych z 50 letnim terminem umorzenia, w imiennej wartości 6,150.000 kor., celem pokrycia datku krajowego do kosztów regulacji rzek karpackich, a mianowicie: Biały z dopływami i obwałowania prawego brzegu Dunajca, Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem, górnego Dniestru z odpływami, Soły i Łomnicy.

Wydział krajowy zatwierdził już wzory obligacyj krajowych, jakie mają być wydane dla obu pożyczek. Obligacje pożyczki kanałowej mają u góry piękny rysunek, przedstawiający widok Krakowa z zamkiem na Wawelu, uregulowaną Wisłą i portem. Obligacje pożyczki dla regulacji rzek karpackich mają w jednem polu ogólny widok Lwowa, w drugiem zaś polu widok podkarpacki z płynącą górską rzeką. Obligi obu pożyczek wypuszczone być mają przed 1 listopada br. z pierwszym kuponem, płatnym w d. 1 maja 1906. Pierwsze losowanie obligów odbyć się ma w d. 1 lutego 1906.

Pożyczka 7-miljonowa wydaną zostanie w 6 150 sztukach obligacyjnych, mianowicie 1.000 sztuk po 100 k, 2.500 sztuk po 200 k, 1.200 sztuk po 1.000 k, 1.000 sztuk po 2.000 k. i 300 sztuk po 10.000. Pożyczka 6,150.000 kor. wydaną zostanie w 5.675 sztukach obligacyjnych, mianowicie 1.000 sztuk po 100 k, 2.500 po 200 k, 1.200 sztuk po 1.000 k, 675 sztuk po 2.000 k, 300 sztuk po 10.000 koron.

Wydział krajowy zwrócił się już do ministerstwa o zatwierdzenie tekstu obligów, oraz planu umorzenia pożyczki, a zarazem domagał się wydział krajowy przyznania dla obu powyższych pożyczek uwolnienia od opłaty stempla, należytości, tudzież uwolnienia od podatku kuponowego.

Od wydawnictwa

Doszło do naszej wiadomości, że niektóre osoby interesowane są przekonania, iż drukarnia „Dziennika polskiego“ stanowi część integralną naszego wydawnictwa. Otóż oświadczamy, że rzeczona drukarnia „Dziennika polskiego“ **z naszem wydawnictwem nie ma nic wspólnego,** które to wydawnictwo **posiada od lat własną drukarnię** pod firmą: „Drukarnia M. Schmitta i Spki, w niej się też *Dziennik Polski* drukuje i zakład ten wykonywa wszelkie inne drukarskie roboty.

Wydawnictwo „Dziennika Polskiego“.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.
Poniedziałek 19 czerwca.
Muzeum przemysłowe m. otwarte dla publiczności od godziny 9 rano do 2 popołudniu.
Na placu powystawowym: „Panorama racławicka“. Od godziny 9 rano aż do zmierzchu.

Kalendarz. Poniedziałek (19): Gerw. i Prot. Bożysława. — (6): Hyłariona. Wschód słońca o godzinie 4 minut 5, zachód o godzinie 7 minut 58.

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciepłota: +14° R. Pogoda.

Mianowanie. Ministerstwo handlu zamianowało podoficera rachunkowego I klasy 9 pułku dragonów, Euzebiusza Baterowicza, asystentem pocztowym, a gal. dyrekcja poczt przeznaczyła go do Śniatyna.

Bierzmowanie. Wczoraj rano udzielił ks. arcybiskup Bilczewski przeszło trzystu osobom Sakramentu Bierzmowania. O godzinie trzy kwadranse na 11 przyjechał ks. arcybiskup do kościoła OO. Jezuitów. U drzwi powitał go superior OO. Jezuitów, ks. Sopuch, intonując pieśń: „Kto się w opiekę“. Ubrany przez kler w szaty liturgiczne, na wstępie miał ks. arcybiskup przemowę, poczem odmówił sekretarz arcybiskupa akty wiary wraz z ludem i inne modlitwy. Po udzieleniu Bierzmowania, udzielił ks. arcybiskup obecnym błogosławieństwo.

Towarzystwo naftowe. W sali galicyjskiej Kasy oszczędności odbyło się walne zgromadzenie członków krajowego Towarzystwa naftowego, pod przewodnictwem p. Augusta Gorayskiego. Po przyjęciu sprawozdania z czynności zarządu za rok ubiegły i udzieleniu mu absolutorjum z rachunków, przyjęto budżet na rok bieżący. W końcu uchwalono przyjmować na członków towarzystwa kierowników technicznych przemysłu naftowego, ustanawiając równocześnie dla nich wkładkę roczną w zniżonej kwocie 10 koron.

W przededniu strejku robotników budowlanych. W lutym roku bieżącego wręczyła majstrom budowlanym deputacja robotników budowlanych memorjał, w którym obok żądania podwyższenia płacy wobec panującej w mieście drożyzny, uskarżają się robotnicy budowlani na niedotrzymanie przez niektórych majstrów ugody zawartej w r. 1902, oraz na niedotrzymanie warunków tej ugody co do robót akordowych. W ostatnich czasach zebrała się z inicjatywy majstrów wspólna komisja która jednakże nie załatwiła definitywnie żądań robotników, ponieważ delegaci majstrów budowlanych nie zostali upoważnieni do tego.

Wobec takiego stanu sprawy odbyło się w dniu wczorajszym w godzinach porannych na placu Gosiewskiego zgromadzenie robotników budowlanych pod przewodnictwem pp. Hankiewicza i Bruśniaka. Na temat „Robotnicy budowlani, a ich pracodawcy“ i „Stosunki ekonomiczne kraju, a zarobki robotników budowlanych“, przemawiało wsposób używany przez mowców socjalnej-demokracji kilku robotników i przewodników stronnictwa, poczem uchwalono rezolucję, wzywającą odnośne władze do załatwienia sporu pomiędzy robotnikami a ich pracodawcami.

We środę odbędzie się posiedzenie delegatów robotników i pracodawców.

Dezerter. Z koszar 11 p. artylerji zbiegł wczoraj kanonier Antoni Gollinger.

Zaginiony karzełek. Klemens Daszkiewicz, blacharz, zamieszkały pod l. 8 przy ul. Teatralnej, doniósł policji, że służący jego, Kiryło Skołuba, nieznający Lwowa, wyszedł onegdaj z domu o 9 godzinie wieczorem i dotychczas nie powrócił. Skołuba liczy lat 17, jest maleńkiego wzrostu, szatynem i ma wygląd karzełka. Mowę ma przy tem dziecinną.

Pokąsany przez psa wściekłego. Pies, podejrzany o wściekliznę i znajdujący się od dni kilku na obserwacji u rakarza, pokąsał wczoraj parobka rakarskiego Piotra Juszczaka, w chwili, kiedy ten czyścił jego klatkę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło pokąsanemu pierwszej pomocy. Zdaje się, Juszczak wysłany zostanie na koszt gminy na kurację do zakładu prof. Bujwida w Krakowie.

Ruch litewski. Jan Wilejszis, adwokat brat Piotra Wilejszisa, redaktora pierwszej gazety litewskiej, otrzymał koncesję na tygodnik litewski *Lietuvos ukininkas* (Rolnik litewski). Program tego pisma wzorowany jest na warszawskiej *Gazecie Świątecznej*. Pismo podlega cenzurze, wychodzić będzie co sobotę w Wilnie. Będzie to pismo litewskie już czwarte z kolei, a trzecie w Wilnie. — W celu wydawania książek litewskich, zawiązały się w Wilnie już dwie spółki wydawnicze komandytowe. *Auszra* (Jutrzenka), założona przez J. Jabłońskiego, Antoniego Smetanę i Jana Wilejszisa z udziałami członków w wysokości 500 rubli. Druga spółka, mająca na widoku masy szersze pod nazwą *Szwieza* (Światło), powstała z kapitałem zakładowym 2.000 rubli, złożonym przez inżyniera Jana Bortkiewicza i Władysława Syrutowicza, dra Jana Andrzeja Domaszewicza i pp. Władysława Putwińskiego, Pawła Wyszyńskiego i Jakóba Dowmonta.

Zamach samobójczy Nebogatowa. Dziennik *Nasza Żiźń* donosi, że admirał Nebogatow usiłował w swem więzieniu w Saseho, targnąć się na swoje życie. Kula przebiła ramię; rannego przeniesiono do szpitala w stanie bezprzytomnym. Twierdzą, że Nebogatow zdradza objawy obłąkania.

Klasztory w Królestwie Polskiem. *Kur. Codz.* podaje spis klasztorów w Królestwie: Archidyecezja warszawska posiada trzy klasztory: jeden męski OO. Kapucynów na Nowem Mieście nad Pilicą i dwa żeńskie: PP. Sakramentanek na Nowem Mieście i PP. Wizytek na Krakowskiem-Przedmieściu w Warszawie. Dyecezja kujawsko-kaliska ma pięć klasztorów: trzy męskie: OO. Paulinów w Częstochowie, OO. Reformatów we Włocławku i OO. Bernardynów w Kole gub. kaliskiej, oraz dwa żeńskie: PP. Bernardynek w Wieluniu i PP. Dominikanek w Przyrowie pod Częstochową. Dyecezja płocka ma jeden klasztor męski OO. Karmelitów w Oborach i jeden żeński PP. Felicjanek w Przasnyszu. Dyecezja sandomirska: klasztor żeński na Łysej Górze w gub. radomskiej PP. Bernardynek. Dyecezja kielecka ma 1 klasztor żeński PP. Norbertanek w Imbramowicach, powiatu olkuskiego. Dyecezja sejneńska ma dwa klasztory: męski XX. Kanoników regularnych w Marjampolu i żeński PP. Benedyktynek w Łomży. — Klasztory te mają razem 47 zakonników i 82 zakonnic.

Telegram Piusa X do Loubeta. Po zamachu na życie Alfonsa XIII w Paryżu, papież był w kłopocie: wahał się, czy, mimo zatargu Francji z Watykanem, ma przesłać telegram, winszujący ocalenia, nietylko królowi hiszpańskiemu, lecz i prezydentowi republiki francuskiej, który był także narażony na niebezpieczeństwo. Po długich naradach z kardynałem-sekretarzem stanu, Pius X postanowił przesłać depeszę i Loubetowi. Wilhelm II winszował tylko królowi, a o prezydencie republiki francuskiej zupełnie zapomniał.

NOTATKI literackie i artystyczne.

Z teatru. (*„Sprawa Mathieu“, krotochwila w 3 aktach Tristana Bernarda*) Nie należę wprawdzie do wielbicieli Muzy krotochwilnej, niemniej jednak przyznać muszę, że na premierze sobotniej szczerze się ubawiłem i nie żałuję bynajmniej spędzonego na słuchaniu jej wieczoru. Bo „Sprawa Mathieu“ ma to do siebie, że do ciągłego pobudza śmiechu i umie od początku do końca utrzymać widza w atmosferze rozbawienia, wesołości i dobrego humoru. A to w krotochwilach główny warunek powodzenia. Dodajmy do tego i tę zaletę, że nie ma tu nic a nic takiego, coby obrażało uczucie przyzwoitości, że dalej odbywa się wszystko w żwawem, prawdziwie krotochwilowem tempie, że wreszcie rzecz cała trwa wszystkiego półtrzecia godziny, a wyczerpiemy cały repertuar dobrych stron krotochwili sobotniej, nie mądrzejszej wprawdzie od całego szeregu innych tego rodzaju fabrykatów scenicznych, ale niezaprzeczenie bardzo dowcipnej i zajmującej, a już stanowczo bez porównania lepszej, niż takie wstrętne rzeczy, jak „W jaskini lwa“. Wspomnieć nakoniec jeszcze należy o satyrycznym podkładzie „Sprawy Mathieu“. Satyra to oczywiście bardzo gruba i przejaskrawiona, ale trudno wymagać od krotochwili tego, co nie zawsze udaje się nawet w poważnej, serjo traktowanej komedji. Przedmiotem wycieczek satyrycznych autora jest sądownictwo, temat, który w ostatnich czasach bardzo często pojawia się na scenie, w mniej lub więcej poważnem opracowaniu. Autor „Sprawy Mathieu“, jak na krotochwilistę przystało, bierze go ze strony bardzo komicznej i w szeregu zabawnych scen wydrwiwa ową chorobę specyficznie sądowniczą, którą możnaby nazwać daltonizmem sądowniczym, a która w tym wypadku polega na tem, że sędzia śledczy nawet w Bogu ducha winnym kufrze węszy okropną zbrodnię.

Grano „Sprawę Mathieu“ zupełnie dobrze. Z wykonawców najwięcej budzili humoru pp. Kliszewski i Sowiński, obok nich zaś popisywali się dobrą grą pp. Wysocki, Hierowski, Rasiński, Janusz, Preisner i Olszański. Role kobiece wykonały z powodzeniem panie Czaplińska, Leńska i Sławińska. Był także i debiut, ale debiutantka, panna Sołtan, nie wykazała w nim nic takiego, o czemby można z korzyścią dla niej napisać. (*H. C.*)

Tegoroczny sezon operowy we Lwowie, zaczynający się z dniem 1 października, zapowiada się — jak wynika z rozmowy współpracownika *Kurjera warsz.*, z p. Wiktorem Grąbczewskim, powołanym na stanowisko dyrektora opery lwowskiej — ze wszech miar interesująco. Sezon zacznie się operą Oreficego pt. „Chopin“, która ma być wystawiona „jaknajokazalej“. Wszystkie opery śpiewane będą wyłącznie po polsku. W szeregu ich poznamy dwie nowe opery polskie, a to: „Marję“ R. Statkowskiego i „Starą baśń“ Wł. Żeleńskiego z Aleksandrem Bandrowskim w głównej partji tenorowej. Z obcych oper, oprócz „Chopina“, wystawiony będzie „Werther“ Masseneta. W planie są także gościnne występy Sembrich-Kochańskiej i Edwarda Reszkego, którzy przyrzekli już p. Grąbczewskiemu przyjazd do Lwowa. Miłośnicy muzyki będą więc mieli dużo wrażeń.

Wojna Japonji z Rosją.

(*Tel. „Dziennika Polskiego“*).

Nabożeństwo żałobne.

Petersburg. W sobotę w cerkwi św. Mikołaja odbyło się nabożeństwo żałobne za dusze marynarzy rosyjskich, poległych pod Tsuszimą. Na nabożeństwie była carowa wdowa, wielu wielkich książąt i księżnych, oraz wielu wyższych oficerów marynarki.

Protest Anglji.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Petersburga, iż tamtejszy ambasador angielski poczynił energiczne przedstawienia u rządu rosyjskiego z powodu zatopienia przez statki rosyjskie okrętów handlowych.

Rokowania pokojowe.

Waszyngton. (Biuro Reutera). Wczoraj wieczorem tutejsza ambasada rosyjska podała oficjalnie do wiadomości, że Rosja zgadza się, ażeby Waszyngton był miejscem zebrania pełnomocników pokojowych.

Sprawa pożyczki.

Nowy Jork. (Biuro Reutera). Podano tu do wiadomości, że wiceprezydent banku chińskiego, Takahaszi, został odwołany do Japonji, celem wzięcia udziału w obradach nad tem, czy w razie zawarcia pokoju należy zaciągnąć wielką pożyczkę w Stanach Zjednoczonych lub w Anglji, czy też wewnątrz Japonji. Na giełdę wiadomość ta nie oddziałała.

Walki w Mandżurji.

Petersburg. Donoszą z Godsiadan 18 bm.: Wczoraj był wielki oddział ros. od 2 nad ranem do 8 rano zawikłany w walkę. Oddział rosyjski czekał w oddaleniu 3 klm. od Liaojanwafung na nieprzyjaciela, który maszerował na tę miejscowość z piechotą i 2 baterjami artylerji. Rosyjska artylerja zmusiła Japończyków o 6 rano do cofnięcia się na całej linji. Jednakże okazało się równocześnie, że oddział japoński, złożony z bataljona piechoty i 3 szwadronów kawalerji z artylerją, obszedł rosyjskie lewe skrzydło. Japońska artylerja otworzyła ogień wprost na flanki pozycji rosyjskiej. O godz. 8 rano zauważono, że jeden pułk japońskiej piechoty i 20 szwadronów wraz z artylerją obchodzą rosyjskie prawe skrzydło. Oddział musiał się cofnąć z Liaojanwafung, aby przygotować atak konnicy. Gdy oddział rosyjski zatrzymał się na krótki czas dla wypoczynku na wyżynach na północny wschód od Liaojanwafung, zauważył komendant oddziału wielki oddział piechoty japońskiej. Z naszej strony było 6 rannych.

Tokio. Urzędowo donoszą: Oddział centrum japońskiego pobił dnia 16 b. m. rosyjską przednią straż koło Lensianczeng. (16 mil. ang.) na północny wschód od Wangfang, i ścigał ją. Następnie zaatakował rosyjskie pozycje koło Liaojanwafung i zajął je po zaciętej walce. Lewe skrzydło oddziału japońskiego ostrzeliwało kawalerję rosyjską, która cofnęła się na północ. W końcu nieprzyjaciel, poniósłszy wielkie straty, musiał się cofnąć.

Według opowiadań jeńców, znajdowało się w Liaojanwafung 5000 konnicy z 20 działami, była to część oddziału gen. Miszczenki. Wśród Rosjan zapanowała widocznie panika, gdyż zostawili zapasy. Japońskie straty wynoszą: 30 zabitych, 135 rannych. Rosyjskie straty nie są znane, zdaje się jednakże, że są znaczne.

Petersburg. Generał Leniewicz telegrafował dnia 17 b. m.: Dziś rano straż przednia nieprzyjacielska zaatakowała front naszych straży przednich na zachód od linji kolejowej. Jeden nasz oddział na południe od Palitun został przez Japończyków odparty.

Londyn. (Tel. wł.). Wszystkie pisma tutejsze stwierdzają, że położenie armji rosyjskiej w Mandżurji jest w wysokim stopniu krytyczne. Japończykom udało się już prawie w zupełności obejście armji rosyjskiej, a ponadto Kuroki przeciął Rosjanom połączenie z Władywostokiem na linji Kiryn-Władywostok. Front armji rosyjskiej zepchnęli Japończycy ku Charbinowi.

Projekty Roosevelta.

Londyn. (Tel. wł.) Z Nowego Jorku donoszą, że Roosevelt jeszcze ciągle z całą energią popiera plan prowizorycznego zawieszenia broni, ale prawie nie ma widoków powodzenia. Według jego projektu, mają Cassini i Takaira otrzymać od swych rządów pełnomocnictwa do podpisania tymczasowego protokołu, poczem Leniewicz i Oyama mieliby prowizorycznie zaprzestać kroków wojennych.

Według informacyj angielskich, obie strony wojujące uważają to za niemożliwe.

Z caratu.

Rozruchy agrarne.

Z Kijowa donoszą, iż w gubernji tamtejszej zaczęły się poważne rozruchy wśród robotników rolnych, domagających się podniesienia płacy. Ruch ten ogarnął powiaty: wasilkowski, taraszczański, skwirski, kaniowski, a potem rozszerzył się na kijowski, berdyczewski, lipowiecki i czerkaski. Najostrzejszy przebieg przybrały rozruchy w pow. zwinogrodzkim.

Także z Mohylowa podolskiego donoszą, że rozruchy rolne przybierają coraz większe rozmiary. Do zajść przyszło w dobrach gen. Ussinowa, Lichaczewa, hr. Markowa i innych Wezwano wojsko.

(Telegramy „Dziennika Polskiego").

Zaniechanie reform?

Londyn. (Tel. wł.) *Times* donoszą z Petersburga, że projekt Bułygina w sprawie komisji dla zwołania reprezentacji ludowej został już stanowczo zaniechany. Rozczarowanie wśród ludności jest niebywałe.

Strejki.

Moskwa. (Tel. wł.) Z Tomska donoszą, że robotnicy, zatrudnieni przy kolei sybirskiej, zastrejkowali.

Carstwo w Peterhofie.

Petersburg. (Pet. ag.) Car i carowa wraz z dziećmi wczoraj przybyli z Carskiego Sioła do Peterhofu na letni pobyt.

Z Królestwa.

Tajny okólnik.

Z Warszawy donoszą dnia 16 bm.: Wczoraj i dziś wszyscy urzędnicy tutejsi otrzymali okólnik poufny, podpisany przez komendanta fortecy, generała Bogołupowa, z wezwaniem, aby donieśli, gdzie, w razie ogłoszenia stanu oblężenia, zamierzają wysłać rodziny swoje, z ilu osób i jakich rodzina ta, mająca być wysłaną dla usunięcia niepotrzebnych na miejscu osób, się składa i t. p. Zapytani, sami nie zdają sobie sprawy z tego, jaki jest cel okólnika, a skutkiem tego tem bardziej są nim zaniepokojeni, że od samego początku są w bezustannej obawie o jakieś rozruchy, o powstanie, o zamiar wymordowania ich i t. p. niczem nieuzasadnione, najbardziej fantastyczne wieści. Być może, iż okólnik jest w związku z zamierzoną i zapowiadaną tu od pewnego czasu mobilizacją dwóch korpusów w warszawskim okręgu wojennym.

DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

Cesarz w Budapeszcie.

Budadeszt. Cesarz przybył tu wczoraj o godz. 11 przed południem. O godzinie ½3 po południu przyjął cesarz członków gabinetu hr. Tiszy na pożegnalnej audjencji, a o godz. 3 nowego prezydenta gabinetu bar. Fejervarego wraz z członkami nowego gabinetu, którzy w ręce cesarza złożyli przysięgę. Na osobnej audjencji przyjęty został br. Fejervary i osobno został zaprzysiężony, poczem odbyło się u cesarza korporatywne przyjęcie nowego gabinetu. W skład jego wchodzą: Władysław Veres, jako minister handlu; marszałek polny porucznik Franciszek Bihar, jako minister honwedów; Jerzy Lukacs jako minister oświaty; Andrzej György jako minister rolnictwa; Kovacsevics jako minister dla Kroacji.

Pogrzeb arcyks. Józefa.

Budapeszt. O godz. ½9 wieczorem w sobotę przybyły na dworzec południowy zwłoki arcyksięcia Józefa. Po pokropieniu ich w poczekalni dworskiej, przewieziono trumnę do kaplicy św. Szczepana.

Tow. karpackie.

Wiedeń. (Tel. wł.). Bilans galicyjskiego Towarzystwa karpackiego naftowego wprawdzie jeszcze nie jest ostatecznie załatwiony, ale już teraz można powiedzieć, że dywidenda będzie mniejsza, jak w roku zeszłym, kiedy wynosiła 60 kor. tj. 12 prc.

Przeciw paralelkom słowiańskim.

Wiedeń. (Tel. wł.) W piśmie *Deutsch. Nat. Cor.* ogłasza wiceburmistrz Opawy, dr. Kroner, że na całym Śląsku zaczyna się wzmagać agitacja przeciw paralelkom słowiańskim w Opawie i Cieszynie. Dnia 18 sierpnia znajdzie ona wyraz w projektowanem zgromadzeniu protestującem. Tylko uspakajające słowa kardynała Koppa spowodowały zmniejszenie się agitacji, ale gdy się obecnie okazało, że kardynał Kopp nie jest w stanie dotrzymać słowa, danego Niemcom, agitacja wzrosła. Prezydent kraju hr. Thun nie ma już żadnej powagi w kraju.

Szach perski w Wiedniu.

Wiedeń. Szach perski przybył do Wiednia w sobotę o godzinie piątej po południu. Na dworcu powitał go cesarz, arcyksiążęta i dygnitarze dworscy. Następnie obaj monarchowie wsiedli do powozu i wśród okrzyków licznie zebranej publiczności, pojechali do zamku cesarskiego, gdzie przybycia gościa oczekiwały arcyksiężne Marja Józefa i Bianka.

Wieczorem w sobotę odbył się na cześć szacha obiad, w którym wzięli udział obaj monarchowie, syn i wnuk szacha, arcyksiężna Marja Józefa i Bianca, arcyksiążęta: Leopold Salwator, Fryderyk i Rainer, świta szacha i dygnitarze dworscy.

Wiedeń, Szach perski przyjął w niedzielę popołudniu ciało dyplomatyczne, poczem złożył wizyty członkom domu cesarskiego. Wieczorem było przyjęcie u posła perskiego.

Z Afryki niemieckiej.

Kapsztad. (Biuro Reutera). Hottentoci pod wodzą Abrahama Morrisa zajęli Warmbad i zaopatrzyli się w tamtejszych sklepach w amunicję. Jeńców wypuścili na wolność. Oficerowie niemieccy uciekli. Hottentoci opuścili miasto natychmiast i zajęli jeszcze tego samego dnia Kalkfontein, gdzie zabrali konie, bydło i rozmaite zapasy.

Niemiecki konsul generalny zapewnia, na podstawie dostarczonych mu informacyj, iż Warmbad i droga Ramansdrift były dnia 15 bm. wolne od wszelkiego niebezpieczeństwa.

Zatarg szwedzko-norweski.

Londyn. (Tel. wł). *Daily News.* donosi ze Sztokholmu: W razie, gdyby parlament szwedzki oświadczył się na mającem odbyć się w nadchodzący czwartek nadzwyczajnem posiedzeniu za rozwiązaniem unji, król gotów jest spełnić życzenie Norwegji, i polecić jednego z książąt na króla Norwegji.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Podług nadeszłych do tutejszych kół dworskich wiadomości, oczekiwać należy już w najbliższych czasach pokojowego załatwienia konfliktu pomiędzy Norwegją a Szwecją. Na prośbę storthingu o polecenie księcia z szwedzkiej rodziny królewskiej, król Oskar odpowiedział po odbytej naradzie rodzinnej przychylnie.

Pomiędzy oboma królestwami zawarte zostanie bardzo ścisłe przymierze zaczepno-odporne. W tych dniach udaje się do Sztokholmu deputacja notablów Norwegji, aby trzeciemu synowi króla, ks. Oskarowi Karolowi Wilhelmowi, ofiarować koronę.

Zmiany w gabinecie francuskim.

Paryż. Dziennik urzędowy ogłasza nominację prezydenta ministrów Rouviera na ministra spraw zagranicznych, a podsekretarza stanu Merlou na ministra skarbu.

Wiedeń. Namiestnik Galicji Andrzej hr. Potocki przybył tu ze Lwowa.

Paryż. Premjer Rouvier odbył wczoraj po południu konferencję z niemieckim ambasadorem ks. Radolinem.

Kronika z ostatniej chwili.

Sankcja ustawy. Wiedeń. (Tel). *Wiener Ztg.* ogłasza: Cesarz sankcjonował uchwaloną przez sejm galicyjski ustawę, mocą której szpitalowi w Skałacie nadano charakter szpitala powszechnego publicznego.

Dział ekonomiczny.

— **Kolej lokalna Lwów (Kleparów)-Jaworów.** Walne zgromadzenie akcjonarjuszów kolei lokalnej Lwów (Kleparów)-Jaworów, które się odbyło dnia 17 czerwca rb., pod przewodnictwem prezydenta E. A. Ziffera, uchwaliło, aby nadwyżkę z ruchu za rok 1904 koron 33 204 82 i kwotę, którą rząd złożył w formie kredytowania należytości za eksploatację kolei koron 48.393 58, razem koron 81 598 40, użyć na wykupno 4% kuponu od akcji pierwszeństwa, płatnego w dniu 1 lipca 1905, na umorzenie wylosowanych akcyj pierwszeństwa i akcji I emisji i na pokrycie wydatków centralnego zarządu towarzystwa. Ustępujący członkowie rady nadzorczej pp: Maurycy Lazarus i Janusz hr. Tyszkiewicz, jak również członkowie komisji rewizyjnej pp.: Edmund Hauswald i dr. Marjan Lewakowski, zostali ponownie wybrani.

— **Wiedeń** 17 czerwca. **Kursa giełdy wiedeńskiej.**

a) Losy procentowe: Austr. zakł. kr. z oblig. p. z r. 1880 3 proc. 304·—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 302 50, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 274·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 272·50, Pożyczka serbska rem. po 100 f. 4 proc. 104·—; *b)* bezprocentowe Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 25 90, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 480·—, Clary 40 zł. m. k. 156·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 78·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 89·—, Pożyczka m. Lublany 41 zł. 65·—, Ofen 40 zł. 160·—, Palfiy 40 zł. m. k. 175·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 57·—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 35·60, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 64·—, Salma 40 zł. m. kon. 213·—, Pożyczka salcburska 30 zł. 74 50, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 142 75, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 538·—.

— **Berlin** 17 czerwca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy; Kredyty 207·90, Staatsbahny 142 75, Diskont Comandit 190·40, Berlińskie Towarz. handl. 170·—, Laura —·—, Bochum 251·25 Kolej połud. wschodnio-pruska —·—, Ruble za gotówkę 216·10, Kolej warsz.-wied. 126·75, Kolej morza Śródziemnego 94 90 Kolej Meridionalna 154·50, Losy tureckie 135·60, Renta włoska —·—, „Harpener" kopalnie węgla 213 75, Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidation —·—, Lombardy 18·40, Kolej Henry 117 25, Niemiecki bank narodowy 132·—, Kanada Profered 149·60, Akcje żeglugi hamburskiej 151·—; Warszawa krótkie (Kurz Warschau) —·—, Huta „Donnersmark" 265·—.

— **Berlin** 17 czerwca Austrjackie banknoty 85·20, spirytus —·—.

— **Frankfurt** 17 czerwca. Austrjackie kredyty 208 10, Kolej państw. —·—, Diskonto 190·40, Laura —·—.

— **Paryż** 17 czerwca. 4 procentowa renta 99 75, mąka 30·70.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 17 czerwca 1905 roku.

HOTEL GEORGEA. Pokoje od 3 kor. Hr. A. Zamoyski z Wysocka. Hr. J. Tyszkiewicz z Kolbuszowej Hr. M. Wąsowicz z Podola ros. A. Gorayski z Moderówki. T. Jarzyński z Warszawy. A. Saitroff z Kijowa. C. Bayer z Wiednia. K. Horodyski z Żabińca H. Potworowski z Ratczy. E. Ciszka ze Śniatyna. R. Müller z Wiednia. Br. F. Stein z Neapolu. E. Lemberger z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI. S. Kozłowski z Borysławia. E. Turowski z Tarnowa. K. Kałużnicki z Uhnowa. Z. Wysocki z Kozubowca. J. Pieniążek z Lipinek. W. Cieński ze Stanisławowa. P. Lewicki ze Śniatynki. F. Löttler z Egersdorfu. F. Podlewski z Wołynia. Dr. Riechard z Wiednia. W. Karczmarski z Krakowa. A. Rajmund z Tarnowa. M. Kaempfe z Tarnowa. A. Koralewski z Kozowej. W. Oberländer z Jasła

Nadesłane.

Rubryka ta nie pochodzi od redakcji, która też nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności.

✝

Rudolf Gablenz

legjonista, więzień stanu z roku 1848 emer. dyrektor domen, członek rady nadzorczej kolei bukowińskich i wiceprezes rady nadzorczej kolei Lwów-Jaworów.

zasnął w Panu po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, w niedzielę dnia 18-go czerwca 1905 r., przeżywszy lat 74.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w środę dnia 21 czerwca b. r. o godzinie 10 rano domu żałoby przy ul. Lelewela l. 2 na cmentarz Łyczakowski, do grobowca familijnego.

W ciężkim smutku pogrążona żona z córką zapraszają — krewnych, przyjaciół i znajomych.

Lwów, dnia 19 czerwca 1905.

„Concordia". A. Kurkowski.

✝

Walenty Chlebiński

uczestnik powstania z roku 1863-4 i członek Towarzystwa „Wspólność"

po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 18 czerwca 1905, przeżywszy lat 66.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek dnia 19-go czerwca b. r. o godzinie ¼4-tej popołudniu z Anatomii na cmentarz Łyczakowski, na który stroskany siostrzeniec zaprasza kolegów broni, krewnych, znajomych i pobożnych chrześcjan.

Lwów, dnia 19 czerwca 1905.

„Concordia" A. Kurkowski.

✝

Józef Nickles

emerytow. starszy oficjał c. k. poczt i telegrafu po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 17 czerwca b. r. przeżywszy lat 59.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek dnia 19 czerwca b. r. o godzinie 5 po południu z domu żałoby przy ulicy Szkarpowej l. 3 na cmentarz Łyczakowski, na który w ciężkim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną krewnych i znajomych zaprasza.

Lwów, dnia 19 czerwca 1905.

„Concorda". A. Kurkowski.

✝

Jańcia

najukochańsza córeczka

Jana i Natalji Jamrozik

usnęła w Panu dnia 17 czerwca 1905 r., w 4-tej wiośnie życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek dnia 19-go czerwca b. r. o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ulicy Supińskiego l. 20 na cmentarz Łyczakowski do grobowca familijnego, na który w smutku pogrążeni rodzice z rodzeństwem krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają.

„Concordia" A. Kurkowski.

Wydawca i odpowiedzalny za redakcję: Adam Krajewski. Papier z fabryki czerlańskiej. Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.